

Mój pierwszy osobisty kontakt z I Liceum im. Mikołaja Kopernika- naszą ukochaną Szkołą nastąpił w czasie praktyk studenckich w 1976 i 1977 roku.

Jako słuchaczka odpowiednio II i III roku Uniwersytetu Łódzkiego - Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego (kierunek: chemia nauczycielska) postanowiłam powalczyć, by praktyki pedagogiczne odbyć u samego „mistrza” Karola Króla, pracującego wówczas w tej Szkole. Od dawna bowiem po Łodzi krążyły legendy na temat Jego niekonwencjonalnego sposobu prowadzenia lekcji, słynnych kolorowych plusów i minusów oraz ciekawych eksperymentów chemicznych.

Byłam świeżo upieczoną absolwentką Technikum Chemicznego, o kierunku analiza chemiczna, więc nie bałam się ani nowych doświadczeń chemicznych, ani pracy na nieznanym sprzęcie laboratoryjnym, ani też kontaktu z bardzo uzdolnioną młodzieżą. Ponadto chciałam zaobserwować – podejrzeć, jak z trudnego przedmiotu – zwykle niezbyt łatwo przyswajalnego przez uczniów – można stworzyć przedmiot uwielbiany przez młodzież.

Tak więc po wielu zabiegach i prośbach do moich zwierzchników na uczelni, udało mi się dwukrotnie na praktyki do pana profesora Karola Króla.

Rzeczywistość przeszła moje oczekiwania. Świetnie wyposażona pracownia chemiczna ze wszystkimi (nawet niedozwolonymi) odczynnikami, dobry sprzęt laboratoryjny, a wśród tego wszystkiego Człowiek-pasjonat.

To od mojego opiekuna praktyk nauczyłam się rzemiosła nauczycielskiego. To Jemu zawdzięczam to, że później, w przyszłej pracy, moi uczniowie wysoko oceniali prowadzone przeze mnie lekcje, gdyż wymagałam od siebie, by do zajęć tych zawsze być bardzo dobrze przygotowana. Tak byłam nauczana przez mojego mistrza.

- „Dziecko – mawiał profesor Król – na słabość i zły dzień możesz sobie pozwolić w domu. Tutaj uczniowie oceniają Cię tak, jak aktora na scenie. Pamiętaj, że zawsze powinnaś mieć dobry występ”. Pomna tych słów starałam się moją misję nauczycielską wypełniać najlepiej jak umiałam.

Kiedy po skończeniu studiów podjęłam pracę w 192 Szkole Podstawowej im. H. Radlińskiej w Łodzi, wówczas całe nabyte krótkie doświadczenie z kontaktu z panem profesorem Królem starałam się przenieść do swojej pracy. Założyłam kółko chemiczne i tak jak profesor Karol Król prowadziłam zajęcia z najzdolniejszą młodzieżą.

Na efekty pracy nie trzeba było długo czekać. Już w drugim i trzecim roku pracy moi podopieczni zaczęli zajmować wysokie miejsca w Konkursach Chemicznych.

W Łodzi tradycją było organizowanie wojewódzkiego podsumowania Konkursu Chemicznego w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika. Odbierając dyplomy uznania za prace z uzdolnioną młodzieżą znowu miałam okazję uścisnąć rękę mojego mistrza. Niedługo potem profesor K. Król zachęcił ówczesnego dyrektora I LO – Mariana Wolniewicza, by ten zatrudnił mnie na część etatu w I LO. Tak się też stało.

W latach 1980-1982, czyli od trzeciego roku mojej pracy jako nauczyciel, pracowałam dalej w Szkole Podstawowej nr 192, łączyłam jednak etat z I LO im. M. Kopernika.

Był to okres dla naszego kraju szczególnie trudny. Stan wojenny, represje członków „Solidarności”, nieczytelny system zarządzania oświatą, zawieszenie w prawach związków zawodowych.

Wypada tu wspomnieć, że ja, jako młody nauczyciel 192 Szkoły Podstawowej byłam jedną z założycielek szkolnej struktury „Solidarności”. Koleżanki i koledzy z tej szkoły wybrali mnie nawet na wiceprzewodniczącą tego związku.

Kiedy więc zaczęłam również równoległe pracę w I LO, z kolegą K. Królem, w zapleczu pracowni chemicznej, mieliśmy jeszcze jeden (poza chemią) wspólny temat do dyskusji – walka o Polskę wolną od systemu komunistycznego.

„Jedynka” w Łodzi była postrzegana jako enklawa „Solidarności”. To zapewne zdecydowało o tym, że kiedy dyr. M. Wolniewicz zaproponował mi w 1982 roku etat u siebie (z

uzupełnieniem w XVIII LO) ówczesne władze oświatowe nie zgodziły się na to, twierdząc, że: „kolega dyrektor będzie w ten sposób wzmacniał struktury Solidarności”.

Nie dane mi więc było wtedy na stałe związać się z moją Szkołą.

Dostałam skierowanie do innej placówki. Wówczas takie skierowania, bez zgody i wiedzy nauczyciela, bywały normą.

Tak, od 1 IX 1982 roku, rozpoczęłam pracę w XXVI LO im. M. Fornalskiej w Łodzi. Pracowałam tam najlepiej jak potrafiłam przez 5 kolejnych lat. Byłam tam nie tylko nauczycielem chemii, ale także opiekunem samorządu, a nawet przez rok wicedyrektorem.

W XXVI LO spotkałam również bardzo dobrą młodzież, zatem mogłam swoje chemiczne pasje urzeczywistnić. Pamiętam moje soboty chemiczne, gdzie z uczniami najzdolniejszymi zgłębialiśmy tajniki chemii. W XXVI LO dopracowałam się pierwszego laureata Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej – Tomasza Mohylewskiego (późniejszego reprezentanta kraju na Olimpiadę Międzynarodową).

W 1987 roku dyrektor M. Wolniewicz po raz drugi zaproponował mi pracę w I LO im. Mikołaja Kopernika - na stanowisku wicedyrektora Szkoły.

I znów natrafiliśmy na opór władz oświatowych oraz Komitetu Łódzkiego PZPR.

By utrudnić mi przejście postawiono warunek, aby obie komórki POP w szkołach: XXVI LO i I LO zgodziły się na moje przejście.

Dla mnie – szarego obywatela – była to rzecz zdumiewająca. Dlaczego o moim losie mają decydować organizacje partyjne, jeśli ja nigdy do tej partii nie należałam? Nie potrafiłam tego zrozumieć. Postanowiłam więc, że bez względu na wynik głosowania odejdę z XXVI LO. Miałam już obiecany etat bibliotekarza w jednej ze szkół podstawowych w Łodzi.

Wakacje 1987 roku zapamiętam do końca swojego życia. Do dnia 31 VIII (to jest na dzień przed rozpoczęciem roku szkolnego) zwlekano z głosowaniem w strukturach POP XXVI LO (w I LO załatwiono to bardzo szybko). „Czy W. Zewald może, czy też nie pracować w I LO na stanowisku wicedyrektora?” Zapis tego wydarzenia znajduje się w Protokołach Rady Pedagogicznej I LO, gdzie wyraźnie podkreśla się, iż dyrektor M. Wolniewicz nie wiedział, kto od 1 IX 1982 roku przyjdzie na stanowisko wicedyrektora do szkoły.

31 VIII 1987 roku o godzinie 15.30 zapadła wreszcie decyzja pomyślna dla mnie. Mogę przejść do pracy w I LO im. M. Kopernika.

Tak więc od tego momentu, na stałe losy moje zostały związane ze Szkołą.

W latach 1987-1991 pełniłam funkcję wicedyrektora I LO u boku pana dyrektora Mariana Wolniewicza. W mojej ocenie, a także większości członków Rady Pedagogicznej, tworzyliśmy bardzo zgrany tandem.

Pan dyrektor M. Wolniewicz nauczył mnie jak kierować ludźmi, jak rozliczać ich za powierzone im zadania. Pokazał jak prowadzić dobrą, skuteczną politykę kadrową, jak pozyskiwać uczniów do szkoły. Wpajał mi także przez cały czas swoje credo, że „ideałem ucznia I LO nie jest uczeń bardzo dobry we wszystkich dziedzinach, ale wybitny choćby w jednej z nich”.

Wierzyłam Jego słowom, bo dyrektor M. Wolniewicz miał duże doświadczenie – świetnie kierował tą Szkołą od ponad 20 lat.

Wiele skorzystałam z tych wspólnych lat pracy.

Dzisiaj mogę stwierdzić, że miałam szczęście mieć takich nauczycieli i menedżerów jak Karol Król i Marian Wolniewicz.

W dniu 1 VIII 1991 roku w wyniku wygranego konkursu, po odejściu mojego szefa na zasłużoną emeryturę, zostałam dyrektorem I LO im. M. Kopernika.

Odchodząc ze stanowiska dyrektor M. Wolniewicz powiedział, oddając stery w ręce pierwszej kobiety w historii „Kopra”: - „Mam nadzieję, że duchy moich przodków wybaczą mi tę decyzję”.

Do dzisiaj zadaję sobie to samo pytanie: Czy duchy przodków wybaczyły? Czy dobrze wypełniłam swoją misję jako kobieta- dyrektor w okresie 1991-2000? Czy właściwie zapisałam się w 100-letniej historii Szkoły?

W dalszej części tego wspomnienia pozwolę sobie krótko zwrócić uwagę na te zagadnienia, które zaistniały w I LO im. M. Kopernika w okresie mojej kadencji.

Podzieliłam je na kilka dziedzin, w których wypunktowałam najistotniejsze, moim zdaniem, osiągnięcia. Starłam się zwrócić uwagę na nowatorstwo poczynań. Nie wspominam o ilości wychowanych „olimpijczyków”- te idą w setki i są uwiecznione w innym miejscu.

Muszę jednak mocno podkreślić, iż wątpliwym byłoby zrealizowanie aż tylu przedsięwzięć, gdyby nie moi nauczyciele – członkowie Rady Pedagogicznej, na czele z wicedyrektorem mgr Andrzejem Gralińskim – administracja i obsługa, uczniowie i rodzice tej wspaniałej Szkoły.

Dzisiaj, dokonując podsumowania, mogę z całą mocą powiedzieć, iż prawdą jest obiegowe twierdzenie „To ludzie tworzą instytucję”. Ja miałam szczęście tylko do dobrych, szczerych i oddanych.

## I Innowacje dydaktyczne i wychowawcze

1. Powołanie klasy autorskiej z rozszerzonym programem nauczania języka angielskiego mgr Iwony Pokrzewińskiej.
2. Wprowadzenie autorskiego programu filozofii realizowanego cyklicznie w klasach pierwszych – projekt mgr Haliny Flejszman.
3. Wprowadzenie autorskiego programu języka łacińskiego- projekt mgr Teresy Macjon.
4. Otwarcie klasy matematycznej z rozszerzonym programem historii i geografii( dla przyszłych studentów prawa ) – program dr Sławomira Telegi i dr Jana Kamińskiego.
5. Otwarcie ( dla przyszłych studentów medycyny) klasy biologiczno-chemicznej ze skorelowanym nauczaniem fizyki, chemii i biologii autorstwa dr Krzysztofa Przybyszewskiego, mgr Andrzeja Plichty i mgr Jolanty Lauk.
6. Wprowadzenie autorskiego programu języka francuskiego DELF- projekt mgr Barbary Szklarczyk.
7. Nauczanie indywidualne chemii – umożliwienie zdawania chemii na egzaminie dojrzałości – autorski program mgr Andrzeja Plichty.
8. Zainicjowanie działań w celu ustanowienia przez Radę Szkoły „Honorowej Odznaki Ucznia I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika”.Powołanie Kapituły tego odznaczenia.
9. Złożenie wniosku przez Radę Pedagogiczną o nadanie przez Radę Miejską skwerkowi obok Szkoły im. Stefana Linkiego.
10. Włączenie w program wychowawczy Szkoły obchodów rocznicy 11 Listopada -uroczystości pod tablicą Stefana Linkiego.
11. Przygotowanie uroczystości i nadanie pracowni chemicznej im. Karola Króla – w rocznicę śmierci zmarłego nauczyciela.

## II Współpraca Szkoły

1. Wyjazd do Lyonu i podpisanie w merostwie miasta protokołu szkół bliźniaczych.Stała wymiana z młodzieżą Liceum Jean Perrin w Lyonie.- program prowadzony pod opieką mgr Beaty Zawiszy.
2. Zainicjowanie wymiany młodzieży z Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy.Stały kontakt na obozach harcerskich-program prowadzony przez mgr Janusza Boisse.

3. Współpraca ze Stowarzyszeniem Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika – ustanowienie specjalnych nagród dla najlepszego maturzysty i najlepszego humanisty.
4. Współpraca z absolwentem Szkoły – prof. Jackiem Fisiakiem, byłym Ministrem Edukacji Narodowej – ustanowienie nagrody dla najlepszego anglisty, pozyskanie dla Szkoły wielotomowej encyklopedii Bratanica- projekt mgr Iwony Pokrzewińskiej.
5. Współpraca ze wszystkimi uczelniami łódzkimi publicznymi: odznaczenie Szkoły przez AM –Medalem 50-lecia AM w Łodzi, przez UŁ – medalem 50-lecia Olimpiady Matematycznej, współpraca z PŁ – prowadzenie egzaminów łączonych bez udziału obserwatorów z uczelni, współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli – prowadzenie kursów dla świeżo powołanych dyrektorów. Współpraca z Okręgową Komisją Egzaminacyjną w Łodzi oraz z Łódzkim Stowarzyszeniem Pomocy Szkole.
6. Nawiązanie ścisłej współpracy z redakcjami ogólnopolskich czasopism „Perspektyw” i „Głosu Nauczycielskiego”. Wydawnictwa te opublikowały książkę „Edukacja w ruchu, czyli Szkoły Twórcze” gdzie znalazł się obszerny artykuł o naszej Szkole, dbałam by o szkole pisano w dziennikach ogólnopolskich.
7. Nawiązanie współpracy z łódzkim „Przeglądem Edukacyjnym” – 2 artykuły o Liceum.

### III Nowatorstwo Organizacyjne

1. Powołanie pierwszej w Łodzi i kraju Rady Szkoły. Opracowanie wraz z Radą Szkoły pierwszego Statutu Liceum oraz jego nowelizacja.
2. Uzyskanie zgody Kuratorium Oświaty i przeprowadzenie( jako jedyne liceum Łodzi) egzaminów wstępnych według własnych tematów.
3. Zainicjowanie wraz z grupą 7 dyrektorów z Polski oraz utworzenie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szkół Aktywnych (byłam przez dwie kadencje wiceprzewodniczącą tego Stowarzyszenia, od 2000 roku do chwili obecnej przewodniczącą).
4. Wprowadzenie jednolitego w Szkole Wewnątrzszkolnego Systemu Oceniania.
5. Organizacja wyjazdów tzw. Zielonych Szkół – nauki łączonej z wypoczynkiem i sportem.
6. Organizacja egzaminów dojrzałości– podjęcie wraz z grupą nauczycieli próby standaryzacji matur.
7. Wprowadzenie dla klas kończących program chemii rozwiązania organizacyjnego polegającego na realizacji programu tylko w I semestrze.
8. Zorganizowanie międzyszkolnego koła matematycznego i chemicznego- pozyskiwanie w ten sposób najzdolniejszych matematyków i chemików- projekt prowadzony przez prof.Olgę Stande i prof. Karola Krola
9. Zorganizowanie konkursu o nagrodę dyrektora na najlepiej urządzoną pracownię – klasy w ten sposób nabrały swoistego charakteru będącego odzwierciedleniem pasji danej klasy.
10. Znaleźnienie sponsora i zadbanie o promocję Szkoły(wydrukowanie aktów ślubowania, teczek z logo Szkoły i oprawek Nagród Dyrektora).

### IV Imprezy i uroczystości

1. Przygotowanie wraz ze Stowarzyszeniem Wychowanków Zjazdów absolwentów „Kopra” z okazji 85-lecia Szkoły i 90-lecia Szkoły.

2. Zorganizowanie przez Samorząd Uczniowski Ogólnopolskiego Zjazdu Szkół Kopernikowskich.
3. Zorganizowanie dwóch ogólnopolskich zjazdów Szkół Aktywnych i Szkół Twórczych.
4. Zorganizowanie zjazdu finalistów i laureatów chemii z okazji nadania prof. Karolowi Królowi medalu im. Harabaszewskiego.
5. Włączenie w program wychowawczy Szkoły szkolnych konkursów: „Potyczki językowe”- projekt prof. Liliany Szymańskiej, „Mitologicznego”i „Filozoficznego”- projekty prof. Haliny Flejszman, oraz „Trójboju Matematycznego”- projekt prof. Bogdana Janczara.”
6. Wprowadzenie w program wychowawczy Szkoły projektu prof. Iwony Pokrzewińskiej „Jasełek szkolnych”– imprezy dla uczniów i nauczycieli.
7. Wprowadzenie w program wychowawczy organizacji Dni Brytyjskich i Dni Niemieckich( prof. Iwona Pokrzewińska i prof. Małgorzata Jakubowska).

#### V Nadzór Pedagogiczny

Jako dyrektor miałam obowiązek realizować stały nadzór nad pracą nauczycieli i pracą Szkoły. Tutaj także wprowadziłam własne inicjatywy, jak min.:

1. Przeprowadzenie ankiety na temat adaptacji uczniów klas I – badaniom poddano także nauczycieli i rodziców.
2. Wprowadzenie nowatorskich form hospitacji ucznia na lekcji i samooceny pracy nauczyciela zarówno po lekcji jak i pod koniec roku szkolnego.
3. Przeprowadzenie analizy „Czy nie gubimy talentów w naszej Szkole?”
4. Zainicjowanie i przeprowadzenie wraz z dyrektorami IV i XII LO w Łodzi badania wyników nauczania z języka polskiego.

#### VI Remonty i zmiany

W obliczu tak wielkich remontów, jakie przeprowadzone ostatnio zostały w Szkole, a które doprowadziły do całkowitej zmiany wizerunku Szkoły, niżej wymienione przedsięwzięcia wydają się mało ważne.

Jednak na wszystkie te zadania należało zdobyć fundusze, poszukiwać sponsorów, zachęcać rodziców i absolwentów do angażowania się w odnawianie Szkoły. Sądzę zatem, że warto je wymienić, bo wpisały się one też w historię Szkoły.

1. Zorganizowanie pracowni komputerowej w sali nr 36 – zakup stolików, komputerów (ciągła modernizacja sprzętu)
2. Wybudowanie siłowni, wyposażenie jej w odpowiednie oprzyrządowanie.
3. Wymiana przestarzałych luksferów na sali gimnastycznej na nowoczesne okna, kapitalny remont podłogi (wymiana parkietu).
4. Przebudowa sanitariatów I i II piętra (wymiana sprzętu, sanitariatów)
5. Założenie wentylacji w zapleczu sportowym, remont natrysków.
6. Wymiana ogrodzenia wokół Szkoły.
7. Wymiana pokrycia dachu Szkoły i pokrycia nad salą gimnastyczną.
8. Kompletne okratowanie Szkoły.
9. Kapitalny remont kuchni (wyposażenie jej w nowe kuchnie gazowe, szafę i sprzęt).
10. Wymiana podłóg w gabinetach lekarskich.
11. Przebudowa gabinetów księgowej, psychologa i wicedyrektora.
12. Kapitalny remont pracowni chemicznej (wymiana instalacji wodno-kanalizacyjnej, gazowej, elektrycznej).
13. Kapitalny remont szatni – założenie wentylacji, odwilgocenie ścian.

14. Wymiana zewnętrznych drzwi przy wejściu od boiska oraz w pomieszczeniach gospodarczych.
15. Malowanie holi szkolnych, harcówki, biblioteki, sekretariatu, gabinetu lekarskiego, pokoju nauczycielskiego oraz wszystkich sal lekcyjnych (niektórych nawet dwukrotnie).
16. Kapitałny remont sanitariatu na parterze oraz dla nauczycieli na I piętrze.
17. Wymiana oświetlenia na sali gimnastycznej.
18. Kapitałny remont kotłowni (wymiana węzła cieplnego).
19. Założenie archiwum szkolnego na III piętrze, zmiana wystroju holi szkolnych (tablice olimpijskie).

## VII Inne zmiany istotne w Szkole

1. Założenie instalacji dla potrzeb Internetu (sponsorem była TV TOYA)
2. Doprowadzenie wraz z Radą Rodziców do wpisania Szkoły w rejestr zabytków przez Wojewódzki Wydział Konserwacji Zabytków.
3. Zakup nagłośnienia na salę gimnastyczną i remont radiowęzła szkolnego.
4. Stałe doposażanie pracowni przedmiotowych w środki dydaktyczne, większość z nich także w meble.

Pozyskałam do pracy obecnych w dzisiejszej Radzie Pedagogicznej nauczycieli:

1. prof. Zbigniewa Pokrzewińskiego – nauczyciela języka angielskiego
2. prof. Małgorzatę Jakubowską – nauczyciela języka niemieckiego
3. prof. Barbarę Szklarczyk – nauczyciela języka francuskiego
4. prof. Jana Kamińskiego – nauczyciela geografii, mojego następcę
5. prof. Jolantę Lauk – nauczyciela biologii
6. prof. Stanisławę Hejwowską – nauczyciela chemii
7. prof. Andrzeja Sperkę – nauczyciela fizyki
8. prof. Ewę Wojciechowską – nauczyciela matematyki
9. prof. Sławomira Telegę – nauczyciela historii
10. mgr Grażynę Marcjanik – psychologa szkolnego
11. prof. Ewę Brochocką – nauczyciela w-f
12. prof. Bogdana Janczara – nauczyciela matematyki
13. prof. Annę Mirowską – nauczyciela języka angielskiego
14. prof. Agnieszkę Polak – nauczyciela języka francuskiego
15. prof. Krzysztofa Pasikowskiego – nauczyciela w-f

Listopad 1999 roku był dla mnie bardzo trudny. Przeszłam ciężką operację, po której z trudem doszłam do równowagi fizycznej i psychicznej. Doszły do tego moje problemy rodzinne. Spieszyłam się jednak do swojej Szkoły.

Z dniem 1 I 2000 roku wróciłam do pracy – jeszcze nie w pełni sił, ale już w dużej gotowości. Niemiłym zaskoczeniem było ogłoszenie w marcu 2000 roku konkursu na dyrektora I LO. Ustawa o Systemie Oświaty dopuszczała możliwość przedłużenia kadencji bez ogłaszania konkursu, jeśli ocena pracy dyrektora była pozytywna, a Rada Szkoły wyrażała taką wolę. W moim przypadku tak właśnie było: ocena pracy szczególnie wyróżniająca i pozytywna opinia (wręcz prośba) Rady Szkoły o przedłużenia kadencji. Na nic jednak to się zdało. W polemikę z ówczesnym wiceprezydentem miasta odpowiedzialnym za oświatę weszła cała Rada Pedagogiczna, młodzież, harcerze i rodzice. Stanowisko władz

miasta było nieubłagane: „tylko konkurs może ewentualnie przedłużyć kadencję pani W. Zewald”. Nie byłam jednak gotowa stawić czoła komisji konkursowej.

Podjęłam wówczas jedną z najtrudniejszych decyzji w moim życiu – „Do tego konkursu nie stanę!”

Dzień 31 VIII 2000 roku był ostatnim dniem mojej 9-letniej kadencji. Odeszłam ze stanowiska dyrektora i odeszłam ze Szkoły. Rekomendowałam za swoje miejsce świetnego nauczyciela geografii – pana dr Jana Kamińskiego, którego jak wcześniej wspomniałam pozyskałam (wśród wielu) do pracy w I LO im. M. Kopernika.

Stery „Kopra” wróciły więc w ręce mężczyzny.

Ja, z perspektywy lat stwierdzam, że w swoim dorobku nauczycielskim i menedżerskim praca w tej Szkole, z tak wspaniałą Radą Pedagogiczną, młodzieżą, rodzicami i absolwentami to coś tak niepowtarzalnego, o czym może niejedyn nauczyciel jedynie śnić.

I LO im. Mikołaja Kopernika to Szkoła z tradycjami, gdzie patriotyczne wartości stały zawsze na pierwszym miejscu. Wychowaliśmy całe rzesze młodzieży, która dzisiaj zajmuje wysokie stanowiska w mieście, kraju i poza granicami. Jestem dumna, że w tym dorobku Szkoły drobną cegiełkę ma także moja skromna osoba.

Moja przygoda z I LO im. M. Kopernika to dar losu, za który do dzisiaj dziękuję.